



25 lat



W GORZOWIE WLKP.

Następna wiosna

Pora pisać kolejny felietonik. Pora szczególna. Wiosna 2015 roku. Właśnie niedawno skończyliśmy 25 lat. Grudzień 1989 - grudzień 2014 - tyle lat liczy sobie nasz samorząd. Lata młodości za nami, wkroczyliśmy w dojrzałość. Ciągle wspominam zimę 1989 roku i I Krajowy Zjazd Lekarzy w Warszawie w Filharmonii Narodowej, kiedy powołany został odrodzony samorząd lekarski. Było już po pierwszych powszechnych wyborach parlamentarnych, które doprowadziły do odrodzenia Niepodległej (nie do końca wtedy jeszcze) Rzeczypospolitej. Ustawa na podstawie której powstał nasz samorząd była niedoskonała, powstawała wcześniej na zapotrzebowanie kruszejącego systemu, taka okrojowana demokracja.

Ale stwarzała zręby samorządności. Większość z nas wiązała z nią olbrzymie nadzieje. Pamiętam ten czas entuzjazmu. I pamiętam coś jeszcze, okres poprzedzający ten pierwszy Zjazd. Wybory delegatów, zażarte dyskusje o tym, czym ten samorząd ma się stać. Szczególnie wspominam jednak jedną chwilę - kuluarowe, a właściwie toaletowe rozmowy w rektoracie PAM i pytania - dlaczego tak się upieracie, żeby mieć swoją Izbę w Gorzowie, a nie tutaj z nami wspólną w Szczecinie. A myśmy jakoś uparcie nie chcieli - chcieliśmy mieć swoją, małą tutaj w Gorzowie. Teraz podczas jubileuszowego Krajowego Zjazdu ustami ministra Maksymowicza usłyszałem, że ciągłość istnienia naszej Okręgowej Izby zawdzięczać możemy tylko przeoczeniu Legislatorów. Reforma administracyjna rządu premiera Buzka miała nas skasować. Po prostu, ktoś przeoczył to w korekcie ustawy. I tak przeżyliśmy. Natomiast niektórych z pośród nas z tamtych lat już nie ma.

Nie będę tu wymieniał nazwisk, bo może o kimś zapomnę, a nie chciałbym nikogo pominąć. Ale wspominam Was serdecznie moi zmarli koleżanki i koledzy lekarze. Zastanawiam się jak dzisiaj ocenilibyście spełnienie waszych marzeń o odrodzonym samorządzie. Myślę, że podobnie jak i ja marzyliście więcej i dalej, że marzyliście o samorządzie lekarskim, który poprowadzi reformę ochrony zdrowia korzystnie dla naszego środowiska, ale także z pożytkiem dla pacjentów. Marzyliśmy o samorządzie, który będzie miał istotny wpływ na wysokość środków kierowanych do systemu ochrony zdrowia. Tak było jeszcze za czasów burzliwych dyskusji z ówczesnym ministrem Kaperą (rząd Premiera Bieleckiego) w pierwszej siedzibie naszej Izby. Prezesem był wtedy Bogdan Kaczmarek. Szarym świtem zdawało się - wygraliśmy. Ale w południe minister nie był już ministrem i „po ptokach”. Podobnie było kiedy polemizowaliśmy z Urzędem Marszałkowskim na temat naprawy gorzowskich szpitali. A reforma ochrony zdrowia, której skrzydła podciął Balcerowicz (ten od cła na cytrusy, co to są ważniejsze dla zdrowia narodu niż system ochrony zdrowia). Do dzisiaj życzę mu smacznego - niech je na zdrowie. Zatem nic z marzeń panowie, jak mówił do elit polskich jeden z carów. Możecie co najwyżej opiniować nasze Fundamentalne, Przetłomowo



Twórcze i jedyne w swoim rodzaju legislacje. Tymi opiniami nikt się nie przejmie, ale za to w nagrodę nasz kolega minister (najlepszy Minister Zdrowia w dziejach Polski?) pozwala sobie powiedzieć o nas, że etos lekarza zamieniliśmy na etos biznesu. Czerpmy zatem wzorca z ministra - on robi nam dobrze za darmo. Dowodem na moje słowa niech będzie troska naszego „Wielkiego Nauczyciela Etyki” o chorych onkologicznie.

Natomiast na tzw. kanwie wydarzeń muszę powiedzieć jedno - mamy nadmierną niechęć do protestu. Nie wstydząc się za siebie - w rozmowie z NFZ w sprawie Zielonej Karty bezwarunkowo poparliśmy Kolegów z Porozumienia Zielonogórskiego. Być może nasze stanowisko przyczyniło się w jakimś stopniu do ustępstw strony rządowej.

Ale za mało jest nas razem, nie tylko między nami lekarzami, ale z innymi grupami zawodowymi ochrony zdrowia, które są olbrzymią ukrytą siłą, czego nie chcemy jakoś zauważyć. Ja wiem - są różnice interesów, to rozumiałe. Ale jak mówił poeta jest nas milion. Szczególnie myślę tu o naszych koleżankach pielęgniarzach. Nie chcemy sobie uświadomić, że wkrótce zostaniemy z chorymi sami, bo w ciągu najbliższych lat ubędzie ich 30%. Rządzącym tą wizją nie spędza cichego snu z powiek, nam zdaje się też. A czy będziemy chcieli i umieli zastępować ich czynności zawodowe kiedy ich zabraknie. Nie sądzę, bo niektóre z nich (te czynności) są bardzo nieestetyczne i nawet brzydtko pachną.

Ale kiedy wyjdą ze słusznym protestem na ulice - czy je poprzemy? Nie wiem. A czy wiecie, że ich składka na rzecz samorządu wynosi już przeszło 40 zł miesięcznie, tyle ile nasza jeszcze dwa miesiące temu? My natomiast małostkowo awanturujemy się, gdy nasza wzrosła do PLN 60 zł (to przecież skandalicznie wysoko, aż o 50% ! jak pisały niektóre media i inne różne takie sobie organizacje medyczne) Dlatego na koniec wstyd mi.

Jacek Zajaczek
Prezes OIL w Gorzowie Wlkp.

Z historii Okręgowej Izby Lekarskiej

I Kadencja



Wszystko zaczęło się w okręgu wyborczym w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w 1989 r. Zostałem wybrany na delegata na Zjazd w Szczecinie, albowiem z trzech województw: Szczecina, Gorzowa i Koszalina – miała powstać OIL. Tak się też stało, a ja osobiście zostałem wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego tejże OIL.

Pamiętam, że przez chwilę pomyślałem o tym ile razy i w jaki sposób będę się przemieszczał do Szczecina, bo funkcja na pewno zobowiązywała do częstej obecności w siedzibie OIL w Szczecinie. Nie wiedziałem jeszcze co mnie czeka. Doszło w końcu do krajowego spotkania w Warszawie, muszę powiedzieć, że widok ponad 1000 lekarzy z całego kraju był nie tylko budujący ale i obiecujący. Napawał otuchą, że środowisko lekarskie wreszcie stanie się kimś liczącym w Polsce. Zapadła decyzja o odłączeniu się Gorzowa, tak jak i Koszalina od Szczecina i utworzeniu własnej OIL w Gorzowie. Nawet jeżeli było to skrywane, to wewnątrz każdego z nas była jakaś, choćby ukryta, ale radość.

Z perspektywy czasu myślę, że ta jakaś radość była podkorywana wiarą i nadzieją, że z tego wszystkiego wreszcie wyniknie dla nas wszystkich coś konkretnego i dobrego. Jak bardzo myliliśmy się pokazał upływ czasu.

Ukonstytuowała się OIL w Gorzowie Wlkp., której zostałem przewodniczącym i jednocześnie członkiem NIL. Uzyskałem zgodę dyrekcji WSZ na wynajęcie parteru budynku przy ul. Dąbrowskiego. W międzyczasie, a praktycznie od samego początku ruszyła praca NIL w Warszawie. Były to przeciętnie 2 posiedzenia w Warszawie trwające od 1 do 3 dni w miesiącu. Pierwsze dwa lata jeździłem samochodem, zresztą na własny koszt. Do dziś się dziwię, że nie zasnąłem za którymś razem za kierownicą, wracając do domu, bo „ostatni” dzień kończył się różnie – ok. 24:00 lub nawet 1:00 w nocy. Były to niekończące się prace legislacyjne i nanoszenie na projekty ustaw rządowych naszych życzeń czy inaczej postulatów. Niestety okazywało się, że taka czy inna ustawa już się ukazała, ale niestety bez naszych wniosków i życzeń. Jeszcze gorszą świadomością był bardzo często fakt, że z tych posiedzeń NIL nic nie wynikało. Niestety, nie traktowano nas na poważnie. Czy w wyniku tych wszystkich prac, posiedzeń, wniosków, apeli i protestów – uzyskaliśmy rangę wolnego zawodu? Na ile jesteśmy wolni? Czy możemy decydować o sobie? Obawiam się, że niestety nie.

Będąc kolejny raz w Warszawie przyjechałem z wiadomością, że w Gorzowie w służbie zdrowia strajk wisi na włosku i to całkiem na poważnie. Zrobił się niezły szum. Przyjechała TV. Udzieliłem wywiadu i jak zwykle powiedziałem co myślę. I wtedy się zaczęło. Posypały się pytania, jak mogłem, kto mi pozwolił wystąpić przed kamerami, kto mnie upoważnił. Ówczesny prezes NIL poprosił mnie abym rzucił na szalę cały swój autorytet, żeby tylko do strajku nie doszło. Pozwolę sobie przypomnieć, że wtedy jeszcze forma strajku była zupełnym novum.

W międzyczasie życie toczyło się dalej. A życie jak to życie nosiło ze sobą sprawy proste, łatwe, ale również bardzo trudne, drażliwe, denerwujące, wywołujące czasem wręcz nerwową atmosferę. Przewaliło się szereg posiedzeń Rady Lekarskiej, tych planowanych jak i nadzwyczajnych. Problemem i to dużym dla OIL jak i dla mnie osobiście była neodparta chęć zatrudnienia się u nas całej rzeszy przybyszów ze wschodu. Dorobiła się Izba odpowiedniego wystroju i wyposażenia lokalu. Zaczęło to jakoś wyglądać. Gorzej było z postęпами w naszej samodzielności, w uzyskaniu prawa do rzeczywistego faktu, że zaistnieliśmy, że jesteśmy. Pokutowało jeszcze widoczne zdanie wypowiedziane w 1947 czy 1948 r. przez postać ówczesnego PRL-u, że „musi wreszcie zginąć fetysz zawodu lekarskiego”, niestety z trybuny naszego Sejmu. Zarówno miejsce jak i treść – po prostu bolą. Czasem się zastanawiam, kiedy i co złego zrobił każdy z nas. Dlaczego przez tyle lat, niestety do dziś jesteśmy poniewierani. Za co. Co mamy dzisiaj wszyscy Państwo wiecie.

Wprowadzanie reformy z 31 grudnia na 1 stycznia 1999 r. na kompletnie nie przygotowany grunt wśród pracowników służby zdrowia i całkowicie zagubionych w tym wszystkim chorych. Wypchnięcie nas z budżetu i postawienie przed obliczem Kas Chorych spowodowało dla wszystkich ściśle określone skutki i następstwa. Jakie, to państwo wiecie. Już kiedyś pozwoliłem sobie użyć tego cytatu, ale muszę go powtórzyć: „quo vadis Fibi Domine” – „dokąd idziesz Panie”.

Niepokojące jest pytanie – co dalej, co nas czeka i w imię czego – czy tej ciężkiej harówki za nędzne grosze. Muszę jeszcze nadmienić o fakcie, iż w trakcie, kiedy to wszystko się działo – prowadziłem 90-cio łóżkowy Oddział Chirurgiczny i byłem odpowiedzialny za tych chorych jak i za szkolenie lekarzy oraz rozwój oddziału. Na szczęście te sprawy udały się.

Cóż, można by tak prawie bez końca, bo trudno w kilkudziesięciu zdaniach zamknąć ten 4-letni tak bardzo intensywny okres czasu. Muszę powiedzieć, że był to jeden z najtrudniejszych okresów w moim życiu zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym. Nie będę

ukrywał, że wyczerpał mnie i to mocno. Prof. Michałowski w latach 40-tych napisał, że „jednego czego może się spodziewać lekarz w tym kraju – to nagroda w postaci rozpoznania – angina pectoris”. Obawiam się, że to prawda. Po 32 latach stania przy stole operacyjnym – musiałem ze względu na stan zdrowia przejść w stan spoczynku.

Jak się z Wami pożegnać i z tymi, którym „zalażłem za skórę” i z wszystkimi innymi, z tymi którzy mnie rozumieją. Czego Wam życzę. Myślę, że nadludzkiej siły przetrwania i zachowania twarzy i oblicza polskiego lekarza. Bądźcie zdrowi i wytrwajcie.

Oprac. na podstawie wspomnień
Dr n. med. Bogdana Kaczmarka
Przewodniczącego I Kadencji OIL w Gorzowie Wlkp.

Okręgowa Rada Lekarska – I Kadencja



Bogdan Kaczmarek
Przewodniczący



Jadwiga Solska-Dębniak
Wiceprzewodnicząca



Piotr Cepeniuk
Wiceprzewodniczący



Waldemar Pawlicki
Sekretarz



Barbara Gawrońska
Skarbnik



Tomasz Marczyk



Mirosław Baraniak



Mariusz Król



Bogusław Dębniak



Jolanta Małmyga



Marian Wójcik



Roman Turowski

Pozostali członkowie ORL:

Mariola Grzemba-Buda, Maria Jaworska, Stanisław Lasociński, Włodzimierz Senger, Jerzy Sz wajkowski

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Piotr Gajewski
Rzecznik



Zofia Bartnik
Rzecznik



Janusz Chojnicki
Zastępca Rzecznika



Maria Czujko
Zastępca Rzecznika



Jan Rybkowski
Zastępca Rzecznika



Jerzy Rybiński
Zastępca Rzecznika

Okręgowy Sąd Lekarski



Jerzy Burlaga
Przewodniczący



Irena Stankiewicz



Jerzy Stańczyk



Wiesław Supiński



Alina Stawarz



Andrzej Szmit

Pozostali członkowie OSŁ:

Eugeniusz Gracz

Okręgowa Komisja Rewizyjna



Pozostali członkowie OKR:

Jerzy Wolańczyk

II Kadencja



Nie było jeszcze Kas Chorych ani Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie byliśmy w Unii Europejskiej. Wszyscy (prawie) pracowaliśmy na etatach – byliśmy pracownikami najemnymi, a nie wykonującymi wolny zawód lekarzami. Nie było żadnych „list refundacyjnych”. W internecie nas

nie było. Laptopy, telefony komórkowe były luksusem i rzadkością. Służba zdrowia była finansowana budżetowo, centralnie, biurokratycznie, a lekarze byli jedynie marnie opłacanymi pracownikami zakładów opieki zdrowotnej (nawet jeszcze nie „samodzielnych”). To była inna rzeczywistość. W takiej rzeczywistości rozpoczęliśmy II kadencję. W tamtym czasie Izby Lekarskie były już zorganizowane w sensie technicznym - prowadziliśmy rejestr lekarzy, mieliśmy siedziby – część Izb już nawet na własność, biura Izb coraz sprawniej działały. Przyszedł czas na doskonalenie i zmagania z coraz bardziej skomplikowaną i nową rzeczywistością. Pamiętam, że wówczas przytłaczała nas codzienna, biurokratyczna, nudna praca. Sejm pracował wówczas pełną parą również nad ustawami dotyczącymi ochrony zdrowia. Stąd konieczność odpowiadania na liczne pisma w sprawie opinii, ocen, konsultacji, poglądów. Konieczne też było doskonalenie Rejestru Lekarzy – zarówno organizacyjnie i technicznie. Coraz więcej pracy mieli Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej. Ale Sądy Lekarskie jeszcze nie miały zbyt wiele pracy (dzisiaj są „zasypywane” sprawami). Cała ta biurokracja została nazwana „bieżączką”. Z całej II kadencji właśnie papierologia i biurokracja najbardziej zapisały mi się w pamięci. W środowisku lekarzy pojawiły się głosy krytyczne w stosunku do samorządu. Minął już pierwszy okres entuzjazmu i radości z reaktywacji izb. Wielu kolegów nie rozumiało – czym są izby lekarskie. Wielu myślało, że to powszechny „związek zawodowy” i nareszcie będziemy mogli skutecznie zadbać o godne wynagrodzenia, poprawę warunków pracy. Będziemy siłą w stosunku do administracji i biurokracji. Ponieważ jednak izba lekarska została powołana do innych celów – troski o etyczne wykonywanie zawodu i dyscyplinowanie tych kolegów, którzy naruszali zasady etyki i deontologii zawodowej, prowadzenie rejestru lekarzy, stąd rozczarowanie - „to po co nam ta izba, nie dbają o nasze zarobki, warunki pracy, a rozliczają i tylko chcą karać”. Pojawiły się nawet głosy o rozwiązaniu Izby – był nawet taki projekt uchwały o samorozwiązaniu na jednym ze zjazdów. Ale przepadł. Z tego niezadowolonia powstały związki zawodowe lekarzy. Izby lekarskie pomagały (głównie technicznie) w organizowaniu struktur

związkowych. Pod koniec tej kadencji OZZL był już znaczącą siłą. W następnej kadencji to właśnie koledzy ze związku zawodowego lekarzy często wygrywali wybory do władz izb.

Z drugiej kadencji pamiętam też zmianę w relacjach z administracją. Początkowo relacje z Ministerstwem Zdrowia, postami z Komisji Zdrowia, przedstawicielami Rządu były dobre lub co najmniej poprawne. Środki na zadania zlecone – głównie na rejestr i sądownictwo izbowe, były przekazywane w wynegocjowanej wysokości (choć czasem z opóźnieniem), byliśmy szanowanymi partnerami w rozmowach z administracją. Samorząd miał np. znaczący wpływ na ustawę o ochronie zdrowia psychicznego. Ustawa ta została uchwalona w 1994r. i jest bardzo wysoko oceniana jako jedna z najlepszych i najnowocześniejszych w Europie. Z czasem to się zmieniło. Projekty aktów prawnych były przesyłane z opóźnieniem, lub jednodniowym terminem na odpowiedź, środki na zadania zlecone były obniżane. Miałem takie odczucie, że przeszkadzamy rządzącym, albo jesteśmy niewygodni. A w tamtym czasie prowadzone były prace nad systemem ubezpieczeniowym (kasy chorych), pracowano nad całym systemem służby zdrowia finansowanym ze środków publicznych. Nasze opinie w tych sprawach były pomijane. No i stało się – kiedy ruszyły kasy chorych w 1997r. okazało się, że to jedna wielka pomyłka i bubel prawny. Zamiast „pieniędzy idących za chorym” i właściwe wynagrodzenie za procedury medyczne – limity, wyceny poniżej kosztów, monopolistyczne działania, biurokracja. Do tego fatalnie funkcjonujący rejestr usług medycznych. W tym wszystkim staliśmy się kółkami w biurokratycznej maszynie, „urzędnikami do spraw zdrowia” i chłopcami do bicia. Myślę, że gdyby w czasach dyskusji przed przyjęciem tych ustaw, decydenci brali serio opinie środowiska lekarzy, to nie wyglądałoby to tak źle. W innych sprawach dotyczących ochrony zdrowia również nie słuchano naszych uwag, opinii i postulatów. Mam wrażenie, że dzisiaj jest jeszcze gorzej, kiedy przypomnę sobie potajanki i bezpodstawne oskarżenia wypowiedziane publicznie pod adresem lekarzy przez ministra Arłukowicza. Też przecież lekarza. Nawiasem mówiąc – jak zmienia się kolega i dobry lekarz kiedy zostaje politykiem – smutne. Pod koniec drugiej kadencji pozycja Izby była spychana przez administrację na dalszy plan.

Podsumowując – w czasie drugiej kadencji nasza Izba okrzepła, nabraliśmy doświadczenia w bojach z administracją. Wiele Izb Okręgowych wzbogaciło się o siedziby. Także Naczelna Izba Lekarska przeniosiła się do własnego lokum na ul. Sobieskiego. A rzeczywistość – zmieniła się w sposób nieprawdopodobny. I zmienia się coraz szybciej.

Mariusz Król
Przewodniczący II Kadencji ORL

Okręgowa Rada Lekarska – II Kadencja



Mariusz Król
Przewodniczący



Piotr Cepeniuk
Wiceprzewodniczący



Tomasz Marczyk
Sekretarz



Barbara Gawrońska
Skarbnik



Waldemar Pawlicki



Zofia Styka



Marian Brudło



Janusz Chojnicki



Ewa Joniec



Jolanta Małmyga



Zofia Zadrożna



Jacek Zajązek

Pozostali członkowie ORL: Krzysztof Wruk, Mariola Grzemba-Buda, Róża Kaźmierczak, Remigiusz Konofalski, Jerzy Wolańczyk

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Zofia Bartnik
Rzecznik



Barbara
Wierzbicka-Gałęńska
Zastępca Rzecznika



Janusz Ronge
Zastępca Rzecznika



Elżbieta Zienkiewicz

Pozostali członkowie ORL:
Wojciech Kot

Okręgowy Sąd Lekarski



Jerzy Burlaga
Przewodniczący



Czesław Anusewicz



Stanisław Dejniewicz



Maciej Rybacki

Okręgowa Komisja Rewizyjna



Wiesław Supiński
Przewodniczący



Hanna Gaweł-Janowska



Alina Stawarz

Pozostali członkowie OKR:
OKR Marek Skowron

III Kadencja



Trzecia kadencja Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. przypadła na okres od listopada 1997 r. do października 2001 r.

Rozpoczęła się „burzliwym” Zjazdem Sprawozdawczo-Wyborczym, który zmienił częściowo skład Rady Lekarskiej. Do

władz izby wybrano wielu Kolegów czynnie zaangażowanych w działalności związków zawodowych lekarzy, które były nadzieją na poprawę warunków pracy i płacy lekarzy. Myślę, że mój wybór na funkcję przewodniczącej też zawdzięczałam aktywności związkowej. Przyznam, że wówczas sama miałam wielką nadzieję, że związek zawodowy i samorząd to będzie spełnienie oczekiwań środowiska lekarskiego.

I się zaczęło... Te cztery lata były bardzo trudne dla mnie, dla naszego samorządu, ale i dla nas wszystkich. Zaszły „rewolucyjne” zmiany w systemie ochrony zdrowia. Weszła w życie ustawa PUZ – „Chore Kasy”. Usamodzielniono się i sprywatyzowało wiele podmiotów medycznych. Ileż to godzin spędziliśmy w Warszawie na opiniowaniu zapisów tej ustawy. Nasze uwagi były trafne, ale niewygodne dla władzy. Cała kadencja to walka i walka: o płatności za dyżury lekarskie, o praktyki prywatne, zmiany w systemie specjalizacji, „nieszczęsne” druki ZUS-ZLA, refundację leków, kupony RUM, umowy na świadczenia zdrowotne. Wszystko to było nowe i trudne do strawienia przez środowisko. Oferowane kontrakty były finansowo marne, a obiecywano społeczeństwu światowy poziom usług medycznych.

W tym trudnym okresie prowadziliśmy również swoją działalność statutową. Trzeba było uporządkować i aktualizować rejestr lekarzy i wydawać nowe prawa wykonywania zawodu, do których zobowiązywała nas nowa ustawa o zawodzie lekarza. Wiele godzin wymagał Rejestr Prywatnych Praktyk, które należało zwizytować, zarejestrować i wydać stosowne dokumenty.

Wiem, że oczekiwania lekarzy w stosunku do swojego samorządu były większe niż możliwości. niesprawiedliwe byłoby stwierdzenie, że nic nie osiągnięto. Częściowo udało się poprawić prawo, system specjalizacji, kształcenie lekarzy. Żle przygotowane, a jeszcze gorzej wdrażanie reformy powodowało rozczarowanie, frustrację i zniechęcenie do aktywnego udziału w pracy samorządu. Na szczęście nie wszystkich Kolegów opuściła chęć i zapąd do społecznego działania.

Często zadawano mi pytanie: co Izba dla mnie zrobiła? A ja ze zdumieniem odpowiadałam: Izba to jej członkowie, to my wszyscy, spróbujmy przełamać niechęć do działania, bo siła stanu lekarskiego polega na silnej organizacji samorządowej.

„Nieobecni nie mają racji” taka prawda nam przyświecała. Myślę, że gdybyśmy wszyscy zgodnie stawali w obronie praw lekarskich, to udałoby się nam zdobyć to co utracił stan lekarski: „warunki godnego bytu i należne stanowisko społeczne”...., jak 70 lat temu napisał Antoni Cieszyński we Lwowie, w książce „Przyszłość stanu lekarskiego w Polsce”.

Zakończę refleksją: czyżbyśmy się niczego nie nauczyli?

Ewa Joniec

Przewodnicząca III Kadencji ORL



Okręgowa Rada Lekarska – III kadencja



Ewa Joniec
Przewodnicząca



Barbara Gawrońska
Wiceprzewodnicząca



Jacek Zajczek
Wiceprzewodniczący



Anna
Kołowrotkiewicz-Górska
Sekretarz



Piotr Cepeniuk
Skrabnik



Jerzy Burlaga



Mirosław Baraniak



Janusz Chojnicki



Grzegorz Dąbrowski



Jolanta Małmyga



Tomasz Myczka



Wiesław Supiński



Andrzej Szmít



Tomasz Śmigasiewicz



Roman Turowski



Włodzimierz Wichliński



Bogusław Joniec

Pozostali członkowie ORL: Marian Grzesiak, Wiesław Jankowski, Bogusław Joniec, Róża Kaźmierczak, Krzysztof Wruk

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Marek Zieliński
Rzecznik



Anna Dojs
Zastępcza Rzecznika



Piotr Jarmużek



Elżbieta Zienkiewicz

Pozostali członkowie OROZ:
Jerzy Gawriółek, Andrzej Preis

Okręgowy Sąd Lekarski



Marian Brudó
Przewodniczący



Jarosław Błażejczyk



Anna Łoś



Czesław Anusewicz



Tomasz Marczyk
Przewodniczący



Jarosław Belon



Mariusz Król



Jerzy Rybiński

Pozostali członkowie OSŁ:
Anna Tylman-Matuszak



Anna Hulak



Marek Wasiak

Okręgowa Komisja Rewizyjna

IV Kadencja



IV kadencja przypadła na lata 2001 – 2005. Kolejny XVI Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy i IV kadencja, tym razem ze zmniejszoną do 12 osób Okręgową Radą Lekarską.

I następną „rewolucją” w systemie ochrony zdrowia. W bólach zaczęliśmy się przyzwyczajać do Kas

Chorych, a już kolejna reforma zafundowała nam scentralizowany Narodowy Fundusz Zdrowia, a co za tym idzie nowy model kontraktów z nim i negocjacji.

Nie mieliśmy w tym czasie szczęścia do ministrów zdrowia, ani prezesów Narodowego Funduszu Zdrowia, którzy zbyt często się zmieniali. Naszą bolączką stały się niefortunne ustawy. Zmieniły się formy zatrudnienia lekarzy. Samorząd lekarski musiał stać się reprezentantem lekarza pracownika jak i właściciela czy dyrektora. Było to trudne zadanie. Mimo różnorodności interesów udało się wiele zrobić. Obronił się przed podziałem korporacji na lekarską i dentystyczną, uchwaliliśmy na Krajowym Zjeździe Lekarzy Kodeks Etyki Lekarskiej, wymieniliśmy bez pomocy urzędników państwowych, za własne środki, prawa wykonywania zawodu, przejęliśmy szkolenie stażystów, znowelizowaliśmy wewnętrzne prawa samorządowe i wydaliśmy wiele zaświadczeń o kwalifikacjach lekarzy. Udało się nam uchronić przed ustawą o nadzorze ministerialnym nad działalnością samorządu lekarskiego. Pomagaliśmy finansowo lekarzom specjalizującym się udzielając im pożyczek.

Staraliśmy się nie roztrwonić składek naszych Kolegów, pomnożyliśmy majątek naszej Izby kupując jej siedzibę na własność oraz lokując pieniądze na lokatach bankowych. Ważną kwestią, która wymykała się samorządowi to sprawa kształcenia podyplomowego. To ważne zadanie dla Izb Lekarskich, które muszą ułatwić lekarzom zrealizowanie ustawowego obowiązku stażowego podnoszenia kwalifikacji.

Mimo protestów Naczelnej Rady Lekarskiej, ustępujący minister M. Balicki wydał w tym czasie rozporządzenie w

sprawie specjalizacji, które jeszcze bardziej skomplikowało i tak zawity system doskonalenia zawodowego. Ileż to godzin poświęciliśmy, aby przekonać rządzących do stworzenia systemu, który ułatwi dostęp do specjalizacji i stworzy warunki w postaci urlopów szkoleniowych oraz publicznych źródeł finansowania szkolenia zawodowego. Niestety na tym polu jeszcze dużo do zrobienia. I tu warto podkreślić, że Izba Lekarska powinna odgrywać szczególną rolę w integracji środowiska. Włączając się w jej działalność więcej mogliśmy osiągnąć. Nigdzie na świecie nie ma samorządu zawodowego, do którego przynależność nie byłaby obowiązkowa.

W tak zróżnicowanym środowisku, które skupia lekarzy w dużych miastach i małych wioskach, pracujących w ośrodkach klinicznych i przychodniach wiejskich, piastujących stanowiska od wiejskich lekarzy po dyrektorów, trudno było oczekiwać zadowolenia z działalności samorządu.

Izba Lekarska to nie tylko działacze, ale wszyscy lekarze i od nich zależały sukcesy tej Izby.

Smutnym akcentem kolejnych kadencji był fakt, że frekwencja na zebraniach wyborczych była kiepska. Co się z nami stało? Warto by było zaangażować się w pracę na rzecz środowiska, warto by było zrealizować swoje pomysły, by pomogły zmienić wizerunek lekarza i samorządu w mediach, co nie pozostałoby bez wpływu na stosunek do nas pacjentów. Gdyby więcej Kolegów zaangażowało się w pracę samorządu, wówczas daliby sobie szansę na odpowiedź, co daje nam samorząd zawodowy.

Kończąc kolejną kadencję przewodniczącej Okręgowej Rady Lekarskiej myślę, że choć nie mieliśmy uczucia pełnej satysfakcji z tego, co udało się nam zrobić dla środowiska, to przynajmniej staraliśmy się dotrzeć ze swoją działalnością do licznej grupy lekarzy, a zwłaszcza młodych, mających problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości.

I dziękuję losowi za te lata, bo nie uważam ich za stracone.

Ewa Joniec

Przewodnicząca IV Kadencji ORL

Okręgowa Rada Lekarska – IV kadencja



Ewa Joniec
Przewodnicząca



Jolanta Małmyga
Wiceprzewodnicząca



Jacek Zajczek
Wiceprzewodniczący



Mariusz Król
Sekretarz



Tomasz Marczyk
Sekretarz



Piotr Cepeniuk
Skarbnik



Piotr Jarmużek



Anna
Kotowrońkiewicz-Górska



Tomasz Myczka



Tomasz Śmigasiwicz



Marek Wasiaś



Barbara Gawrańska

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Włodzimierz Wichliński
Rzecznik



Małgorzata
Bystrzycka-Nowakowska
Zastępca Rzecznika



Jerzy Czajkowski
Zastępca Rzecznika



Piotr Kleinhardt
Zastępca Rzecznika



Roman Turowski
Zastępca Rzecznika



Barbara
Wierzbicka-Gałgańska
Zastępca Rzecznika

Okręgowy Sąd Lekarski



Janusz Mikołajczak
Przewodniczący



Czesław Anusewicz



Anna Dojs



Anna Hulak



Ewa Kobierzewska



Ryszard Maciejewski



Jerzy Rybiński



Wiesław Supiński



Andrzej Kuczyński

Pozostali członkowie OSŁ:

Stefania Elmann-Vitali



Janusz Chojnicki



Andrzej Szmit

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Pozostali członkowie OKR:

Róża Kaźmierczak

V kadencja



V kadencja samorządu lekarskiego przypadła na czas wielu zmian systemowych w opiece zdrowotnej. Poza zadaniami jakie nakłada na Izbę ustawa, przyszło nam zmierzyć się też z innymi problemami i czynnie uczestniczyć w ich rozwiązywaniu.

Lata 2006 -2007 to okres słynnych protestów dotyczących poprawy warunków pracy i płacy lekarzy. Nasza Izba aktywnie włączyła się w ogólnopolską akcję protestacyjną. Protest koordynował utworzony Krajowy Komitet Porozumiewawczy. Zawarte zostały porozumienia z wszystkimi związkami zawodowymi i organizacjami działającymi w opiece zdrowotnej, wspólnie z Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych uczestniczyliśmy w proteście w Warszawie. To także czas ogólnopolskiego sprzeciwu i rezygnacji z przyznanego przez ZUS prawa do wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Druki L4 były zbierane w siedzibie Izby. Fala strajków i protestów została zawieszona, uzyskaliśmy niewiele, ale pokazaliśmy władzy, że potrafimy razem upomnieć się o swoje prawa.

Początek kadencji to burzliwe zmiany organizacyjne szpitala w Gorzowie Wlkp. i groźby jego likwidacji z powodu olbrzymiego zadłużenia. Organizowaliśmy liczne spotkania z lekarzami, ze zmieniającą się kadra kierowniczą szpitala i przedstawicielami władz samorządu województwa lubuskiego, podczas których omawialiśmy sposoby jego restrukturyzacji i zatrudnienia lekarzy. To także okres kiedy ważyły się losy oddziału kardiologii. Brałam udział w negocjacjach z władzami szpitala i lekarzami, odnieśliśmy sukces i w 2007 r. oddział został uroczystie otwarty.

Rada Lekarska zajmowała się także problemami na jakie napotykali lekarze. W tym okresie wielu lekarzy zrezygnowało z pracy na etacie, zatrudniając się na innych zasadach. Pomagaliśmy w wyjaśnianiu niejasności w przepisach dotyczących czasu pracy, jakie pojawiły się po zaimplementowaniu prawa unijnego.

We współpracy z Lubuskim Centrum Zdrowia Publicznego prowadziliśmy analizę ilości miejsc specjalizacyjnych w ramach rezydentur i wnioskowaliśmy o ich zwiększenie w specjalnościach deficytowych. Na prośbę konsultanta wojewódzkiego z neurologii, która w tym okresie została uznana za specjalizację priorytetową, wystosowałam pismo do ministra zdrowia i konsultanta krajowego z prośbą o zwiększenie liczby miejsc specjalizacyjnych w ramach rezydentury, wyjaśniając przyczyny dużego zapotrzebowania na specjalistów w tej dziedzinie na terenie naszego województwa i nasze wspólne działania odniosły sukces. Po problemach ze zdawaniem egzaminów

specjalizacyjnych z chorób wewnętrznych, Rada Lekarska wystąpiła z prośbą do konsultanta wojewódzkiego i krajowego w tej dziedzinie o zmianę miejsca zdawania egzaminów specjalizacyjnych. Nasza prośba została uwzględniona i egzaminy z chorób wewnętrznych nasi lekarze mogli zdawać w AM w Poznaniu.

Sukcesem tej kadencji na pewno było utrzymanie na terenie Gorzowa Wlkp. filii Głównej Biblioteki Lekarskiej, której groziła likwidacja po wypowiedzeniu umowy użyczenia lokalu przez ówczesną dyrekcję szpitala. Rada Lekarska aktywnie zabiegała o jej utrzymanie. Corocznie przekazywaliśmy środki finansowe na powiększenie zbiorów bibliotecznych. Dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników biblioteki i władzom ZW AWF udało się umieścić zbiory biblioteczne na terenie gorzowskiej uczelni i 1 stycznia 2008 r. uroczystie otworzono filię Głównej Biblioteki Lekarskiej.

Izba była organizatorem szkolenia dla lekarzy i lekarzy dentyistów z ratownictwa medycznego, z prawa medycznego dotyczącego odpowiedzialności cywilnej lekarzy. Opracowano propozycje formularzy zgody pacjentów na leczenie. We współpracy z Wyższą Szkołą Biznesu zorganizowano kurs obsługi programów komputerowych, aby ułatwić szczególnie starszym lekarzom prowadzenie dokumentacji medycznej i sprawozdawczości internetowej jakie narzuciły zmieniające się przepisy. Kurs cieszył się dużym zainteresowaniem.

Bardzo dobrze układała się współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy i Wojewódzką i Powiatową Stacją Sanitarno - Epidemiologiczną w Gorzowie Wlkp. korzystaliśmy ze szkoleń organizowanych przez te placówki.

W maju 2009 r. świętowaliśmy uroczystość 50 - lecia istnienia gorzowskiego Oddziału Chirurgii Dziecięcej, historia powstania i rozwoju została opisana na stronach naszego biuletynu izbowego.



Obchody tej uroczystości potoczono z ogólnopolską konferencją chirurgii i urologii dziecięcej, której inicjatorem był wieloletni ordynator oddziału dr Piotr Gajewski. Podczas otwarcia konferencji w imieniu samorządu lekarskiego przekazałam gratulacje i okolicznościowe medale **XX - lecia Izb Lekarskich** wszystkim lekarzom, którzy pracowali i tworzyli ten oddział.

W tym samym roku nasza izba była organizatorem posiedzenia Konwentu Przewodniczących i Radców Prawnych Okręgowych Izb Lekarskich. Tematem było administrowanie danymi rejestrów prowadzonych przez izby lekarskie i możliwości ich udostępniania w świetle przepisów o ochronie danych osobowych. Gośćmi byli z-ca Głównego Inspektora Danych Osobowych Andrzej Lewiński i z-ca Departamentu Orzecznictwa Legislacji i Skarg Sylwia Mizerak. W wyniku tego spotkania zostały uaktualnione do obowiązujących przepisów procedury przetwarzania danych na poziomie naszej Izby i zakończono prace nad polityką bezpieczeństwa danych z rejestru lekarzy.

W tej kadencji ponownie pojawiły się próby likwidacji siedmiu tzw. małych Izb, w tym również naszej, w związku z propozycjami nowelizacji ustawy o izbach lekarskich. Próby narzucenia nowego podziału terytorialnego działania Izb i nowej ordynacji wyborczej, były nieuzasadnioną ingerencją władzy państwowej w samorządność korporacji zawodowej. Pojawiły się także głosy dążące do podziału samorządu i oddzielnych wyborów dla lekarzy i lekarzy dentyków.

O pomoc i wsparcie poprosiłam parlamentarzystów, przedstawicieli władz politycznych i samorządowych woj. lubuskiego. Wszyscy parlamentarzyści z północnej części województwa udzielili dużego wsparcia podczas prac sejmowych. Osobiście brałam udział w posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia podczas omawiania i gło-

wania nad zapisami ustawy. Za dużą pomoc i zaangażowanie nad zapisami ustawy zgodnymi z wolą środowiska lekarskiego należą się podziękowania Pani Poseł Bożenie Sławiak. Słowa podziękowania należą się także ówczesnemu Senatorowi Henrykowi Maciejowi Woźniakowi, posłom Elżbiecie Rafalskiej i Janowi Kochanowskiemu. Na nasz apel, także Prezydent Tadeusz Jędrzejczak wyśtosował pismo do ministra zdrowia z prośbą o utrzymanie Izby Lekarskiej na terenie Gorzowa Wlkp.

W okresie V kadencji powołano Komisję Emerytów i Rentistów, przewodniczącą została kol. Barbara Wierzbicka Gałgańska. Dzięki jej dużemu zaangażowaniu jest to do dzisiaj bardzo prężnie działająca komisja. Podczas spotkań omawiano problemy dotyczące lekarzy i lekarzy dentyków, którzy zakończyli pracę zawodową lub wykonują ją sporadycznie. Komisja informowała Radę o osobach wymagających pomocy, również finansowej. Na wniosek komisji Rada Lekarska podjęła uchwałę o wydaniu legitymacji lekarza, dokument ten powinien ułatwić koleżankom i kolegom korzystanie z pomocy medycznej w placówkach opieki zdrowotnej.

Bardzo aktywna była też Komisja Stomatologiczna, której członkowie uczestniczyli w negocjacjach z LOW NFZ przy kontraktowaniu świadczeń. W wyniku tych rozmów udało się uzyskać jedno z lepszych warunków kontraktów stomatologicznych w Polsce. Wielkim sukcesem wzajemnej współpracy Komisji Stomatologicznej i Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. była realizacja programu profilaktyki próchnicy finansowanego z funduszy EOG i Funduszy Norweskich. Programem objęto populację 18 tys. dzieci i młodzieży, był to jeden z największych tego typu programów realizowanych w Polsce i Europie. Program zakończono w czerwcu 2010 r.

Jolanta Małmyga
Przewodnicząca V Kadencji ORL



Okręgowa Rada Lekarska – V kadencja



Jolanta Małmyga
Przewodnicząca



Ewa Joniec
Wiceprzewodnicząca



Remigiusz Rzepka
Sekretarz



Piotr Cepeniuk
Sekretarz



Tomasz Marczyk
Skarbnik



Barbara Gawrońska



Maciej Jakowczuk



Piotr Jarmużek



Marek Wasiak



Jerzy Czyżewski

Pozostali członkowie ORL: Mirela Sobkowiak-Osińska, Jerzy Dubiel

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Włodzimierz Wichliński
Rzecznik



Małgorzata
Bystrzycka-Nowakowska
Zastępca Rzecznika



Piotr Kleinhardt
Zastępca Rzecznika



Roman Turowski
Zastępca Rzecznika



Barbara
Wierzbicka-Gatgańska
Zastępca Rzecznika

Pozostali członkowie OROZ: Elżbieta Ciesiul-Tracz, Katarzyna Kordowiecka

Okręgowy Sąd Lekarski



Jerzy Burlaga
Przewodniczący



Czesław Anusewicz



Anna Hulak



Ryszard Iliaszewicz



Janusz Mikołajczak



Jerzy Rybiński

Okręgowa Komisja Rewizyjna



Janusz Chojnicki

Pozostali członkowie OSŁ:
Grzegorz Kaczmarek, Agata Walkowiak-Śliżiuk

Pozostali członkowie Komisji:
Róża Kaźmierczak, Kazimierz Antonowicz

VI kadencja



kowicie poza jego składem.

Tymczasem w życie weszła znowelizowana ustawa o samorządzie lekarskim, która wprowadziła sporo zmian w niektórych obszarach jego działalności. Wpadłem zatem z trybów codziennej działalności, musiałem więc wprowadzać się w jego tryby formalne na nowo. Świadomość obciąża także fakt (i w znacznej mierze nadal obciąża), że niewiele brakowało, a wraz z tą nowelizacją mogło nas na mapie samorządu już nie być. Niejednokrotnie zastanawiam się jeszcze i teraz czy ja, a także wielu moich kolegów chciałoby się zaangażować w działalność Izby gdybyśmy byli doczepieni do jakiejś większej struktury. Nie myślę li tylko o połączenia z naszymi najbliższymi sąsiadami z południa województwa lubuskiego bo w sensie „demograficznym” zostalibyśmy zdominowani w każdej konfiguracji. Jesteśmy najmniejszą Izbą w Polsce- co nieustannie podkreślam. Małe jest piękne mawiąc niektórzy, ale małe też ogranicza, bo to jest i mniejszy budżet, a co ważniejsze mniejsze potencjalne zasoby kadrowe. Tyle refleksji ogólnych.

Jakie zatem wydarzenia zdominowały VI kadencję? Jeżeli chodzi o sprawy miejscowe uważam, że na pierwszym miejscu należy postawić zakup nowej siedziby naszej Izby. Zostały zatem spełnione postulaty naszego środowiska. Niestety upłynąć musiało jeszcze sporo czasu zanim tą nową siedzibę udało się otworzyć. Sam jej zakup pochłonął nieomal wszystkie nasze środki, potrzeba było zatem wielu starań i zabiegów aby uzyskać w Naczelnej Izbie lekarskiej pożyczkę na dokończenie jej surowego stanu, jej wyposażenie i otwarcie.

Zabieganie o tzw. kasę to było to co bardzo dobrze pamiętam. Chodzi tutaj o tzw. refundację zadań przejętych od Państwa – mam tu na myśli koszty działania Rejestru lekarzy, Rejestru Praktyk Lekarskich, Działania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego, które w myśl ustawy powinny być w całości refundowane przez budżet Państwa. Tymczasem rok w rok otrzymujemy z budżetu ułamek poniesionych kosztów. Pamiętam takie spotkanie w ministerstwie Zdrowia z jeszcze wówczas urzędującą minister Kopacz, które pozwalało żywić nadzieję na współpracę także i w tej materii. Ale gdy Pani Kopacz została marszałkiem Sejmu RP z jej następcą nie było już żadnej współpracy. Jeżeli pada tutaj nazwisko naszej koleżanki Pani Kopacz to muszę też wspomnieć o tzw. pakiecie ustaw zdrowotnych jej autorstwa. Opiniowaniu tego pakietu poświęciliśmy mnóstwo energii i czasu na posiedzeniach Naczelnej Rady Lekarskiej.

Szczególnie wielkie wzburzenie wywołała zmiana trybu kształcenia przyszłych lekarzy w postaci zniesienia stażu podyplomowego. Opinie samorządu lekarskiego dotyczące pakietu tych ustaw rzadko były pozytywne, jednakże tylko wyjątkowo były uwzględniane. Najczęściej były przemieszczane przez Rząd do pojemnika o nazwie kosz. Dlatego pracowaliśmy nad nimi w poczuciu daremności wszelkich naszych działań.

Najbardziej spektakularnym wydarzeniem VI kadencji było w moim przekonaniu wprowadzenie zawartej w tym pakiecie tzw. ustawy refundacyjnej. Wywołała ona masę protestów w naszym środowisku, a jak pamiętamy naprawiał ją już następny minister zdrowia. Wspominam zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej poświęcone tej sprawie. Nasza Okręgowa Izba lekarska starała się wspierać działania ogólnopolskie na szczeblu lokalnym. Trzeba jednak przyznać, że zainteresowanie kolegów lekarzy nie było wielkie, a i Naczelna Rada Lekarska zawarła kompromis z ministrem Arłukowiczem – pozornie zwycięski. Tyle, że decyzje z ustawy zostały później przeniesione do zarządzeń prezesa NFZ. No i ustawa działa. Jak widać każda kadencja w swojej działalności uczestniczy w jakimś proteście. Ale jak się okazuje, nie zawsze wygrywa.

Jacek Zajczek
Przewodniczący VI Kadencji ORL



Okręgowa Rada Lekarska – VI kadencja



Jacek Zajączek
Przewodniczący



Ewa Joniec
Wiceprzewodnicząca



Jolanta Małmyga
Wiceprzewodnicząca



Mariusz Król
Sekretarz



Marek Wasiał
Skarbnik



Piotr Cepeniuk



Tomasz Marczyk



Włodzimierz Wichliński



Piotr Jarmużek



Janusz Chojnicki



Kamil Sarna



Maciej Jakowczuk



Barbara
Wierzbicka-Gałgańska

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Pozostali członkowie Komisji:
Jerzy Homa, Robert Markowski



Mirosław Szmyt



Marek Walichewicz



Anna Dojs

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Piotr Kleinhardt
Rzecznik



Sławomir Przybylski
Zastępca Rzecznika



Lilianna Stoń-Kowalska
Zastępca Rzecznika



Roman Turowski
Zastępca Rzecznika



Joanna Gałgańska
Zastępca Rzecznika



Małgorzata
Bystrzycka-Nowakowska
Zastępca Rzecznika

Okręgowy Sąd Lekarski



Ryszard Iliaszewicz
Przewodniczący



Stanisław Dejniewicz



Józef Szymański



Jan Jarosz



Andrzej Kuczyński



Ewa Osak



Michał Jewusiak



Janusz Łuczka

Pozostali członkowie Sądu: Mieczysław Kuzicki, Agata Walkowiak-Śliżuk

Okręgowa Rada Lekarska – VII kadencja



Jacek Zajczek
Przewodniczący



Ewa Joniec
Wiceprzewodnicząca



Jolanta Małmyga
Wiceprzewodnicząca



Bogumiła Turoś-Dejnowicz
Sekretarz



Marek Wasiał
Skarbnik



Walentyna Mickielewicz



Tomasz Marczyk



Włodzimierz Wichliński



Barbara
Wierzbicka-Gałgańska



Jerzy Burlaga



Eliza Wałęsa



Janusz Chojnicki

Pozostali członkowie ORL: Agata Walkowiak-Śliżuk

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej



Piotr Kleinhardt
Rzecznik



Sławomir Przybylski
Zastępca Rzecznika



Liliana Stoń-Kowalska
Zastępca Rzecznika



Joanna Gałgańska
Zastępca Rzecznika



Małgorzata
Bystrzycka-Nowakowska
Zastępca Rzecznika

Pozostali
członkowie:
Jerzy Homa

Okręgowy Sąd Lekarski



Ryszard Iłaszewicz
Przewodniczący



Stanisław Dejnowicz



Janusz Łuczka



Jan Jarosz



Andrzej Kuczyński



Ewa Osak



Michał Jewusiak



Józef Szymański



Mariusz Król



Barbara Gawrońska



Anna Dojs
Przewodnicząca



Mirosław Szmyt

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Pozostali członkowie Komisji:
Bogusław Karpisz, Robert Markowski, Krzysztof Śliżuk, Artur Krysik

Obecnie Okręgowa Izba Lekarska liczy **1149 członków**, w tym **846 lekarzy** i **299 lekarzy dentyistów**.

W okresie 25 lat funkcjonowania Izby odznaczenia państwowe - **Srebrne Krzyże Zasługi** - otrzymali:



Ewa Joniec



Jolanta Małmyga



Tomasz Marczyk



Włodzimierz Wichliński



Marek Wasiak



24.05.2013 r. Naczelna Rada Lekarska w podziękowaniu za szczególne zasługi dla środowiska lekarskiego, nagrodziła **Jolanę Małmygę** odznaczeniem „**Meritus pro Medicis - Zasłużony dla Lekarzy**”



Pracownicy Okręgowej Izby Lekarskiej

Od początku istnienia Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. stałymi pracownikami są:

Zofia Jaworska, która prowadzi: rejestr lekarzy, rejestr praktyk lekarskich, biuro Okręgowego Sądu Lekarskiego oraz pełni funkcję sekretarza Gorzowskiego Informatora Lekarskiego.

Renata Kroll, która prowadzi: sekretariat Izby, biuro Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz komisje problemowe Izby

Anna Ryńska, główna księgowa Okręgowej Izby Lekarskiej

Gorzowski Informator Lekarski



Stefania Gudowska
radca prawny
do 2005 r.



Katarzyna Samulska
radca prawny
od 2005 r.

Z kart historii



Stara siedziba Okręgowej Izby Lekarskiej



Nowa siedziba Okręgowej Izby

Staże rozpoczęte

19 listopada 2014 r. w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej **dr Jacka Zajączka** z lekarzami i lekarzami dentykami odbywającymi staż podyplomowy. W spotkaniu uczestniczyła również wiceprezesi Okręgowej Rady Lekarskiej **Jolanta Małmyga** oraz **Ewa Joniec**.

Czym i dla kogo jest Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie, jaki jest jej zakres funkcjonowania oraz podstawowe zadania, to informacje, które prezes OIL Jacek Zajączek przekazał młodym lekarzom stażystom w trakcie spotkania. Prezes Zajączek wyraźnie zaznaczył, że samorząd lekarski to instytucja stworzona, aby pomagać zarówno

lekarzom jak i pacjentom, ale jest to również wspólne dobro wszystkich członków Izby, o które należy dbać i w życie którego warto się angażować.

Spotkanie umożliwiło stażystom uzyskanie informacji na temat przebiegu i organizacji samego stażu, uprawnień jakie posiadają oraz obowiązków, które na nich ciążyą. Nie bez echa pozostała kwestia zmian w systemie kształcenia młodych lekarzy, w szczególności sprawa likwidacji stażu podyplomowego, który funkcjonować będzie do roku 2017.

Dawid Gierkowski



Spotkanie z seniorami

Komisja ds. Lekarzy Seniorów przy OIL w Gorzowie Wlkp. powstała pod koniec 2005 r. w celu integrowania lekarzy, którzy są na emeryturach, aby nie tracili kontaktu ze środowiskiem, z kolegami i koleżankami. Przy wspólnej kawie wysłuchać można prelekcji na interesujące tematy – historia, sztuka, kultura, zdrowie, relacje z wypraw do egzotycznych miejsc.

11 października 2014 r. z inicjatywy Komisji jak również z okazji otwarcia nowej siedziby Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie z lekarzami seniorami, aby mogli zobaczyć nową lokalizację Izby i ocenić wieloletni wysiłek i starania władz Izby, którego celem była właśnie nowa siedziba OIL w Gorzowie Wlkp. Była to również doskonała okazja do podziękowania lekarzom seniorom za ich wkład i zaangażowanie w wykonywanie swojego zawodu oraz uhonorowanie ich symbolicznym kwiatem oraz publikacją. W spotkaniu udział wzięli m.in.: prezes OIL **Jacek Zajączek**, wiceprezes OIL **Jolanta Małmyga**, przewodnicząca komisji **Barbara Wierzbicka-Gałgańska**.

Komisja ds. Lekarzy Seniorów powstając w 2005 r. była odpowiedzią na problem wycofania i zapomnienia ludzi, którzy przez całe swoje życie zawodowe poświęcali się innym, a teraz zostali sami, niepotrzebni. Członkowie Komisji chcieli pokazać, że znów idzie młodość, teraz już trzecia. Po blisko 10 latach działalności komisja stanowi grupę osób sobie bardzo bliskich, znajomych, a wręcz otwarcie można powiedzieć – przyjaciół. Spotkania odbywają się regularnie i zawsze mają jakiś sens, jakąś myśl przewodnią. Do uczestnictwa w spotkaniach zapraszani są ludzie, którzy wygłaszając prelekcję potrafią przekazać ciekawą wiedzę i czegoś nauczyć. Są to ludzie kultury, historii, podróży, którzy zarażają swoją pasją. Komisja ma swoje stałe przedsięwzięcia, które od lat mają swoje miejsce w kalendarzu: spotkania opłatkowe i wielkanocne, wyjazdy w plener na jesienne pieczenie ziemniaków, wyprawy na przedstawienia operowe, teatralne czy też zwiedzanie muzeów.

Barbara Wierzbicka-Gałgańska
Przewodnicząca Komisji



SPRAWOZDANIE PREZESA OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ W GORZOWIE WLKP. za rok 2014

Szanowni Państwo Koleżanki i Koledzy!

Witam wszystkich Państwa Delegatów na kolejnym zjeździe Okręgowej Izby Lekarskiej W Gorzowie Wielkopolskim. Zjazd ten ma podsumować pierwszy rok naszej działalności w kolejnej już siódmej jego kadencji. Rok ten jest rokiem szczególnym ponieważ jest rokiem jubileuszu 25 - lecia działalności naszego samorządu. Do tego wydarzenia odnieśliśmy się w pierwszej części naszego Zjazdu. Chciałem podkreślić, że jednym z kilku zaledwie naszych kolegów z całego kraju odznaczonym na tym Zjeździe został członek naszej Rady i Prezydium kolega Marek Wasiak. Serdeczne gratulacje Marku!

Chciałbym aby wyróżnienie naszego Kolegi zostało odebrane jako wyraz szacunku i pozytywnej oceny dla naszej Okręgowej Izby Lekarskiej – najmniejszej jednostki samorządu lekarskiego w Polsce.

Izba nasza liczy 1152 osoby, z czego 848 lekarzy i 299 lekarzy dentyistów. Tytuł lekarza lub lekarza dentyisty uzyskało 5 osób.

Z naszych szeregów ubyło 13 osób. Sześcioro lekarzy zmarło- uczcijmy ich pamięć minutą milczenia.

7 lekarzy przeniosło się na terytorium innych Okręgowych Izb Lekarskich.

Podjęto 24 uchwały rejestracyjne. Nadano 13 ograniczonych praw wykonywania zawodu lekarzom stażystom- w tym 6 lekarzom, a 7 lekarzom dentyistom.

Do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą dokonano 43 wpisy.

Podjęto 9 uchwał dotyczących potwierdzenia spełnienia warunków kształcenia podyplomowego lekarzy i wpisu organizatorów kształcenia do rejestru podmiotów uprawnionych do prowadzenia kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentyistów.

Okręgowa Rada Lekarska odbyła 10 posiedzeń, podjęła 27 uchwał, a Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej odbyło 11 posiedzeń, wydało 1 uchwałę.

Przyznano 5 zapomóg na łączną kwotę 10 415, 70 zł.

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy !

Sprawozdając bieżącą działalność naszej Izby nie mogę pominąć dwóch wydarzeń które mają dla nas znaczenie fundamentalne. Pierwszym z nich stało się otwarcie nowej siedziby Izby. Miało to miejsce wiosną ubiegłego roku.

Nowe warunki lokalowe pozwalają z nadzieją spoglądać na dalsze lata naszej działalności. Drugim nie mniej ważnym dla nas faktem jest sprzedaż naszego starego lokalu przy ulicy Dąbrowskiego. Fakt ten całkowicie zmienił naszą sytuację finansową o czym niedługo będziecie się Państwo mogli przekonać po wystuchaniu sprawozdania skarbnika.

Na finansową sytuację naszej Izby niewątpliwie wywrze wpływ podjęta w ubiegłym roku uchwała Naczelnej Izby Lekarskiej podnosząca wysokość składek lekarzy na rzecz samorządu. Stała się ona podstawą burzliwych, a często moim zdaniem i niegodnych naszego środowiska debat. Niemniej jednak chciałbym z tego miejsca zwrócić uwagę że odpowiedzialnością tej Rady, ale także i tego Zjazdu jest mądre i sprawiedliwe podział środków jaki ta podwyższona składka przyniesie- poddaję ten temat dalszej dyskusji.

w sprawozdawanym tutaj okresie istotną rolę dla naszego środowiska stało się wprowadzenie ustaw o tzw. „ Pakiecie Onkologicznym” Wyrazem krytycznego stanowiska naszego środowiska lekarskiego stała się uchwała Okręgowej Rady Lekarskiej .

Okręgowa Rada Lekarska w dalszym ciągu uczestniczyła w opiniowaniu kandydatów na stanowiska konsultantów Wojewódzkich powoływanych przez Wojewodę Lubuskiego. Ze smutkiem zauważamy jednak znikomą liczbę kandydatów zgłaszanych z terytorium działania naszej Izby na rzecz południowej części Województwa Lubuskiego.

Na zakończenie tego wystąpienia chciałbym podkreślić aktywność komisji ds. emerytów i rencistów, a także komisji stomatologicznej. Nadal natomiast źle funkcjonuje komisja do spraw młodych lekarzy, której działalność musi koniecznie ulec poprawie.

Życzę państwu pomyślnych obrad.

Jacek Zajaczek
Prezes OIL w Gorzowie Wlkp.

SPRAWOZDANIE Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. za rok 2014

W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gorzowie Wlkp. **wpłynęły 62 skargi**, z poprzedniego okresu pozostało 16 skarg.

Skargi spowodowane były:

- śmiercią pacjenta 6
- uszkodzeniem ciała, powikłaniami chorobowymi 23
- nieetycznym zachowaniem lekarza 21
- konfliktami między lekarzami 2
- naruszeniem praw chorych psychicznie 1
- innymi przyczynami 7

W poszczególnych dziedzinach skargi dotyczyły:

- choroby wewnętrzne 7
- pediatria 3
- chirurgia ogólna 6
- ortopedia i traumatologia 3
- anestezjologia 1
- neurologia 1
- okulistyka 2
- ginekologia 3
- położnictwo 3
- psychiatria 3
- stomatologia zachowawcza 3
- chirurgia stomatologiczna 2
- protetyka stomatologiczna 5
- medycyna pracy 1
- orzecznicy ZUS, biegli sądowi 3
- inne 14

Zakończono ogółem 67 skarg, z czego:

- w 22 sprawach odmówiono wszczęcia postępowania wyjaśniającego;
- w 31 sprawach umorzono postępowanie wyjaśniające;
- w inny sposób załatwiono 14 spraw (dotyczyły lekarzy członków innych izb, członków OSŁ oraz członków ORL),
- skierowano 4 wnioski do OSŁ o ukaranie lekarza, które dotyczyły spraw z zakresu: chirurgii ogólnej 1, chirurgii plastycznej 2, chorób wewnętrznych 1.

W toku pozostają 23 sprawy.

Poszkodowani złożyli ogółem **15 zażaleń do Okręgowego Sądu Lekarskiego** na postanowienie Okręgowego Rzecznika, w **5** sprawach Okręgowy Sąd Lekarski uchylił postanowienie Okręgowego Rzecznika i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wśród spraw rozpatrywanych przez Okręgowego Rzecznika były **4** skargi przekazane przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, a dotyczące lekarzy będących członkami innych izb.

Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej
OIL w Gorzowie Wlkp.
lek. Piotr Kleinhardt

SPRAWOZDANIE Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gorzowie Wlkp. za rok 2014

W okresie sprawozdawczym do Okręgowego Sądu Lekarskiego wpłynęło 15 zażaleń na postanowienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej – w tym:

- 10 zażaleń na postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego, które dotyczyły: ujawnienia informacji stanowiącej tajemnicę lekarską, zarzutu popełnienia błędu w procesie terapeutycznym, zaniedbania obowiązków medycznych podczas diagnozowania dolegliwości, nieprawidłowego postępowanie diagnostyczno-leczniczego, naruszenia Kodeksu Etyki Lekarskiej podczas wypełniania obowiązków Zastępcy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, trudności w uzyskaniu skierowania na badanie RTG, udzielenia pomocy medycznej w sposób opieszwały, nieudolny i niezgodny ze sztuką lekarską, popełnienia licznych błędów w prowadzonym postępowaniu diagnostyczno-leczniczym, niewłaściwego postępowania diagnostycznego,

niewłaściwego postępowania diagnostyczno-leczniczego

W 5 sprawach utrzymano w mocy postanowienie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, a w kolejnych 5 sprawach uchylono postanowienie i przestano do ponownego rozpatrzenia przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

- **3 zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania** wyjaśniającego, które dotyczyły: naruszenia zasad etyki lekarskiej, niewłaściwego zachowanie lekarzy w czasie hospitalizacji, popełnienia przewinienia zawodowego w postaci uszkodzenia przewodzenia nerwowego w prawej kończynie podczas wszczęcia protezy stawu kolanowego.

Wszystkie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego utrzymano w mocy. Do rozpatrzenia

nia pozostały 2 zażalenia na postanowienie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

– 2 wnioski o ukaranie, które dotyczyły:

a) naruszenia Kodeksu Etyki Lekarskiej oraz obowiązku starannego dokumentowania wykonywanych badań przedmiotowych i podmiotowych, jako niezbędnego elementu do postawienia podejrzenia lub rozpoznanej jednostki chorobowej- umorzono postępowanie

b) nie dopełnienia należytej staranności podczas badania pacjenta i nie rozpoznania wielokrotnego złamania żuchwy, czym naruszono art. 8 Kodeksu etyki Lekarskiej- ukarano lekarza karą upomnienia

Przewodniczący
Okręgowego Sądu Lekarskiego
Ryszard Iliaszewicz

Sprawozdanie Okręgowej Komisji Rewizyjnej za rok 2014

Okręgowa Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 17 marca 2015 r. zapoznała się z księgami rachunkowymi prowadzonymi w oparciu o wzorcowy plan kont dla organizacji społeczno-zawodowych, stowarzyszeń, fundacji, zgodnie z zaleceniem NIL - pismo z dnia 11.10.1991 r.

Księgi rachunkowe prowadzone są zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. 121, poz. 591) oraz w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nie

prowadzących działalności gospodarczej (publikacja: Dz.U. z 2001r . Nr 137, poz. 1539, oraz z 2003 r. nr 11, poz. 117).

Okręgowa Komisja Rewizyjna nie zgłasza zastrzeżeń do gospodarki finansowej oraz działalności statutowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. w 2014 r. i występuje do XXXIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy o udzielenie absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Rewizyjnej
Mirosław Szmyt

Wykonanie budżetu Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp za 2014r.

I Wpływy	644.564,95
składki członkowskie	424.190
odsetki bankowe	0,00
odsetki od lokat	1.100,45
refundacja kosztów z Min. Zdrowie	13.419
opłaty za rejestr, gabinetów	4.540,50
ogłoszenia w informatorze lekarskim	1.315
Sprzedaż nieruchomości (ul. Dąbrowskiego 9)	200.000
II Wydatki	486.282,70
Składki do NIL	56.145,75
Amortyzacja śr. trw.	78.506,97
Materiały i energia	27.000,21
Usługi obce	73.007,83
Wynagrodzenia	124.648,42
Narzuły na płace	27.874
Pozostałe koszty	56.495,56
Koszty sądowe	17.909,44
Koszty OROZ	2.759,50
Pozostałe koszty operacyjne	4.884,12
Spotkanie seniorów	1.703,70
Koszty Notariusza	4.927,38
Zapomogi	10.415,70
Nadwyżka bilansowa	158.282,25

Do Okręgowej Izby Lekarskiej należy 1149 lekarzy. Za 2014r wysłano do Ministerstwa Zdrowia, Departamentu Dialogu Społecznego w Warszawie roczne rozliczenie kosztów do refundacji w kwocie **78.244,70 zł**, z tego otrzymaliśmy kwotę **13.419 zł**. Różnicę kosztów tj. kwotę **64.825,70 zł** Izba pokryła ze swoich środków.

Plan budżetu na rok 2015 i wykonanie na dzień 31.12.2014r. Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp.

	Treść	plan 2014	wykonanie 2014	% wykonania	plan 2015 r.
	I PRZYCHODY	489.000,-	644.564,95	131,81	687.000
1.	Składki członkowskie	428.000,-	424.190,-	99,11	630.000,-
2.	Ods. od lokat	1.000,-	1.100,45	110,45	1.000,-
3.	Refund. Min.Zd.	50.000,-	13.419,-	26,84	50.000,-
4.	Opłaty za rejestr. praktyk prywat.	10.000,-	4.540,50,-	45,41	6.000,-
5.	Ogłoszenia biul.	-	1.315,-	-	-
6.	Sprzedż nieruchomości	-	200.000	-	-

	Treść	plan 2012	wykonanie 2012	% wykonania	plan 2013 r.
	II Wydatki	510.600,-	486.282,70,-	95,24	505.700,-
1.	Wynagrodzenia os.	76.000,-	70.252,22	92,43	72.000,-
2.	Umowy-zlecenie	50.000,-	48.867,20,-	97,73	50.000,-
3.	Umowy o dzieło	5.000,-	3.375,-	67,50	5.000,-
4.	Dodatki świąteczne	2.200,-	2.154,-	97,91	2.120,-
5.	Narzuły ZUS	19.500,-	19.714,70	101,10	21.200,-
6.	Odpisy na fundusz socjalny	2.200,-	2.187,86	99,45	2.200,-
7.	Odpisy na fundusz nagród	6.500,-	5.971,44	91,87	6.100,-
8.	Zużycie materiałów	22.000,-	27.000,21	122,73	28.000,-
9.	Usługi obce	65.000,-	73.007,83	112,32	73.000,-
10.	Koszty sądowe	25.000,-	17.909,44	71,64	20.000,-
11.	Koszty OROZ	10.000	2.759,50,-	27,60	0.000,-
12.	Pozostałe koszty	60.000,-	50.247,13	83,75	58.000,-
13.	Komisja emerytów	6.000,-	6.248,43	104,14	6.000,-
14.	Składka na NIL	65.400,-	56.145,75	85,85	94.500,-
15.	Zakup urzędzeń	60.000,-	58.033,41	96,72	5.000,-
16.	Zapomogi	10.000,-	10.415,70,-	104,16	15.000,-
17.	Amortyzacja śr. trwałych	20.500,-	20.473,56,-	99,87	20.500,-
18.	Zaokrąglenia. groszy	-	4,12	-	-
19..	Odsetki od spłaty pożyczki	5.300,-	4.884,12,-	92,15,-	5.000,-
20.	Spotkanie Seniorów	-	1.703,70,-	-	3.000,-
21.	Koszty notariusza	-	4.927,38	-	-
22.	Nowy program FINN	-	-	-	11.000
	Rezerwa budżetowa	21.600,-	158.282,25	-	181.300,-

FOTOREPORTAŻ

z życia Gorzowskiej Izby Lekarskiej

